

Maria Cybulska

Problematyka obrotu uspołecznionego w Kodeksie cywilnym

Palestra 8/12(84), 79-80

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD PRASY PRAWNICZEJ

Problematyka obrotu uspołecznionego w Kodeksie cywilnym

to tytuł artykułu Stefana Buczkowskiego, zamieszczonego w zesz. 10 (1964) miesięcznika „Państwo i Prawo”.

Na wstępie autor przypomina, że w toku prac nad kodeksem cywilnym ujawniły się następujące poglądy:

a) kodeks powinien być tylko posiłkowym źródłem dla uspołecznionego obrotu, regulowanego przez akty normatywne naczelnych organów państwowych.

b) kodeks powinien nie tylko regulować obrót uspołeczniiony, ale również stanowić nadrzędne, niewzruszalne źródło prawa dla stosunków powstających w tym obrocie,

c) kodeks powinien regulować stosunki w obrocie uspołecznionym, z tym jednak zastrzeżeniem, że dla stosunków w obrocie państwowym powinien on mieć walor tylko źródła posiłkowego,

d) kodeks nie powinien w ogóle obejmować stosunków w obrocie uspołecznionym, gdyż ich charakter uzasadnia utworzenie odrębnego systemu unormowań (koncepcja „prawa gospodarczego”).

W ostatecznym wyniku zwyciężyła koncepcja poddania obrotu uspołecznionego regulacji kodeksowej, przy czym odchylenia od stosowania przepisów kodeksu są możliwe tylko w granicach „szczególnych potrzeb obrotu” (art. 2 kod.). Od początku zatem przyszłego roku kodeks cywilny będzie jedyną prawną podstawą obrotu, chyba że utrzymane w mocy przez przepis art. IX przep. wpraw. akty normatywne będą zawierały odmienne postanowienia.

Jednocześnie z uchwaleniem kodeksu i przepisów wprowadzających, Sejm w dniu 23 kwietnia br. powziął rezolucję następującej treści: „Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwraca się do Rządu o rozpatrzenie w ciągu dwóch lat od wejścia w życie kodeksu cywilnego przepisów utrzymanych w mocy na podstawie art. IX przepisów wprowadzających kodeks cywilny oraz uchylenie przepisów odbiegających od postanowień kodeksu cywilnego, o ile szczególne potrzeby obrotu socjalistycznego (art. 2 kodeksu cywilnego) nie będą wymagały dalszego pozostawienia ich w mocy”. Tak więc w ciągu najbliższych dwóch lat powinno nastąpić pełne zharmonizowanie przepisów kodeksu cywilnego z przepisami wydanymi przez naczelne organa administracji państwowej, a wyjątki przewidziane w art. 2 będą niewielkie, co w sposób stanowczy przekreśla koncepcję tzw. odrębnego „prawa gospodarczego”.

Kodeks nie określa, co należy rozumieć przez pojęcie „jednostki gospodarki uspołecznionej”. Z brzmienia art. 1 § 2 Buczkowski wysnuwa następującą definicję: „Jednostką gospodarki uspołecznionej jest państwowa, spółdzielcza lub społeczna organizacja, której zadanie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej. Własność tych organizacji jest własnością społeczną”. Przepisy kodeksu, zgodnie z art. 1 § 2, odnoszą się również do instytucji państwowych organizacji społecznych ludu pracującego, „których zadanie nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej” i które nie są zatem jednostkami gospodarki uspołecznionej w ścisłym tego słowa znaczeniu. W konsekwencji przepisy kodeksu regulują nie tylko uspołeczniiony obrót gospodarczy, ale również obrót uspołeczniiony w najszerszym znaczeniu. Określenie „jednostka gospodarki uspołecznionej” na terenie

unormowań kodeksowych straciło więc ten sens, jaki mu nadały inne akty mormatyczne.

W dalszym ciągu swego opracowania autor omawia szereg koncepcji, które przynoszą przepisy kodeksu cywilnego. Do nich należy między innymi oryginalne rozwiązanie niezmiernie trudnego zagadnienia treści prawa socjalistycznej własności państwowej. Według art. 128 § 1 kod. własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu, jednakże w sferze działania stosunków cywilnoprawnych państwo nie wykonuje swych uprawnień własnościowych, gdyż nie jest ono w ogóle podmiotem tych stosunków. Według art. 128 § 2 kod. uprawnienia te wykonują państwowe osoby prawne w imieniu własnym, każda w stosunku do zarządzanej przez nią części mienia ogólnonarodowego. Skarb Państwa, jako osoba prawna (art. 33 i 34), uważa się za podmiot praw i obowiązków w stosunku do tych części mienia, które nie są pod zarządem państwowych osób prawnych.

Co się tyczy spornego problemu powstawania, zmiany i wygaśnięcia zobowiązań w socjalistycznym obrocie, kodeks przyjął zasadę, że normalnym źródłem zobowiązania jest umowa, i sprowadził rolę aktu administracyjnego do właściwych rozmiarów.

W końcowej części artykułu autor omawia główne rodzaje umów uregulowanych w części szczegółowej zobowiązań, w szczególności umów, w których obie lub jedna ze stron są jednostkami gospodarki uspołecznionej.

Odpowiedzialność kontraktowa i jej stosunek do odpowiedzialności deliktowej według k.c.

omawia Witold Czachórski na łamach nr 10 (1964) „Nowego Prawa”.

Postulat zupełności kodeksu, wprawdzie nie w pełni zrealizowany, zmienił na lepsze przejrzystość unormowań całego systemu prawa cywilnego. Przepisy dotyczące zobowiązań mają zastosowanie zarówno w obrocie uspołecznionym, jak i poza nim. Dlatego mają one charakter prawa powszechnego. Aczkolwiek art. 2 k.c. pozwala na wprowadzenie pewnych modyfikacji, to jednak w zakresie podstawowych koncepcji prawa cywilnego brak jest zróżnicowania z punktu widzenia podmiotów, których dany stosunek dotyczy.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność cywilną, to utrzymana została zasada dualizmu reżymów tej odpowiedzialności, a więc odpowiedzialność tzw. kontraktowa i deliktowa. Pierwsza odpowiedzialność powstaje wówczas, gdy w istniejącym między stronami stosunku umownym dłużnik nie wykonuje swego zobowiązania lub wykonuje je nienależycie. Druga odnosi się do wypadków, gdy sam fakt wyrządzenia szkody — poza istniejącym stosunkiem zobowiązaniowym — powoduje powstanie zobowiązania odszkodowawczego. Wprawdzie kodeks cywilny nie zawiera ogólnego przepisu o źródłach zobowiązań, niemniej jednak układ kodeksu nie zmienia dotychczasowej zasadniczej koncepcji co do dwoistości odpowiedzialności i różnej funkcji obu reżymów, mimo że systematyka materiału jest odmienna.

Po omówieniu szeregu zmian w zakresie systematyki kodeksu autor podkreśla, że utrzymana została zasada odpowiedzialności dłużnika za wszelką szkodę, a więc zarówno za *damnum emergens*, jak i za *lucrum cessans*. Dotyczy to — w równej mierze — tak obrotu uspołecznionego, jak i zobowiązań powstałych poza tym obrotem.

Zupełne *novum* stanowi art. 443 kodeksu o zbiegu odpowiedzialności *ex contractu* i *ex delicto*. Problem ten w ostatnich latach stał się nader ważny. W judykaturze Sądu Najwyższego ustalił się pogląd, że zbieg taki jest dopuszczalny i że